



Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Wanda Nowaczewska urodziła się 8 października w Osiu, na terenie Borów Tucholskich, gdzie spędziła dzieciństwo i lata II wojny światowej. Pochodziła z rodziny rolniczej. Jej rodzice, Amelia i Leon Wilkowscy, prowadzili średniej wielkości gospodarstwo rolne o powierzchni około 20 hektarów. Pani Wanda miała cztery siostry i dwóch braci.

Czas okupacji był dla niej okresem trudnym i pełnym niebezpieczeństw. Wraz z siostrami wielokrotnie ukrywała się w ziemiankach, aby uniknąć wywiezienia przez niemieckiego okupanta. W czasie wojny pani Wanda została również ranna – odłamek pocisku artyleryjskiego trafił ją w nogę. Mimo tych doświadczeń przetrwała trudny czas, a po wojnie rozpoczęła nowy etap swojego życia.

Pod koniec 1948 roku, za przykładem starszej siostry, przeprowadziła się do Bydgoszczy. Tam podjęła pracę w szpitalu jako pielęgniarka, a następnie ukończyła szkołę pielęgniarstwa. Zawód ten pozwolił jej realizować potrzebę niesienia pomocy innym. Była zaangażowana nie tylko w codzienną pracę zawodową, ale również w działania społeczne. Szczególną troską otaczała dzieci z ubogich rodzin, pomagając im zarówno w sprawach zdrowotnych, jak i materialnych.

W 1950 roku wyszła za mąż. Rok później na świecie pojawiła się jej córka, której pani Wanda poświęciła kolejne lata życia, zajmując się jej wychowaniem. Po tym okresie wróciła do aktywności zawodowej, podejmując pracę w zakładzie włókienniczym. Rozpocząła jako szwaczka, jednak dzięki pracowitości i zaangażowaniu awansowała na stanowisko kierownika zmiany. Pracowała tam aż do lat osiemdziesiątych. Jej mąż Jan dożył 96 lat.

Pani Wanda doczekała się jednej córki, dwojga wnucząt i jednej prawnuczki. Od 1996 roku mieszka z córką Danutą i zięciem Januszem w Bydgoszczy, pozostając pod ich troskliwą opieką. Bliscy otaczają ją miłością i wsparciem, dbając o jej komfort i codzienne potrzeby.

Pani Wanda jest osobą niezwykle pogodną i czynną. Jak podkreśla jej rodzina, właśnie jej dobre usposobienie, życzliwość i pogoda ducha pomogły jej przejść przez wiele trudnych doświadczeń. Przez całe życie była osobą pracowitą, odpowiedzialną i wrażliwą na potrzeby innych.

Październik, 2026 r.